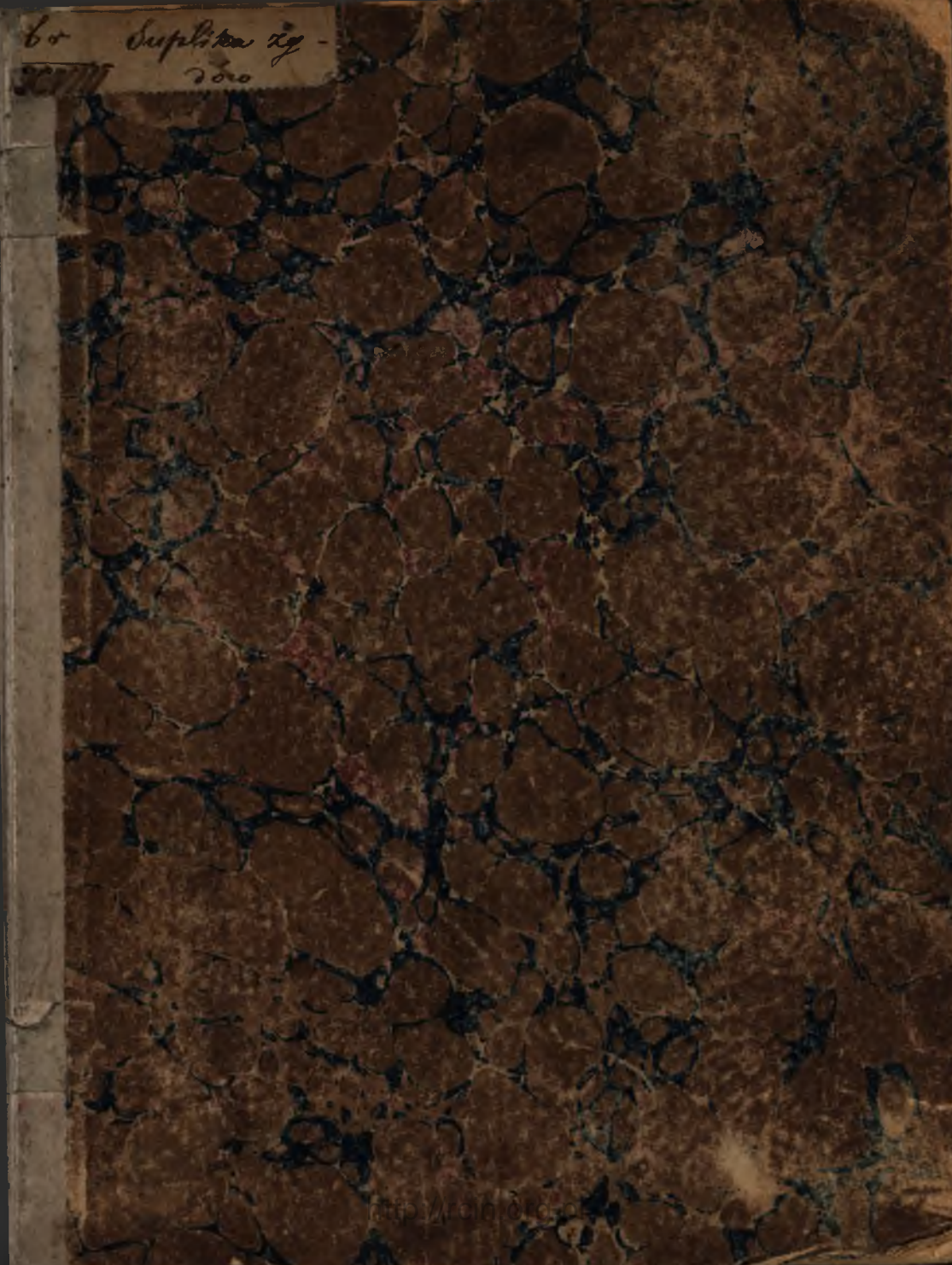


60 Duplita 2g -
2000

30777



XVIII, 2.85

<http://rcin.org.pl>

002,266

<http://rcin.org.pl>

XVIII. 2

<http://rcin.org.pl>



S U P P L I K A

*Zydow Wiare Swieta Kétoliccka przyimniacych y o Chrzesz Swiety pro-
sacych do F.W.FMci X. Arcy-Biskupa Lwonskiego, teraźniejszyego
F. O. XIĄŻĘCIA NOMINATA PRTMASA.*

Jaśnie Wielmożnemu, y od BOGA Ulubionemu, ná przepowia-
danie, náuczanie, zéchowanie Wieczney Prawdy wybranemu,
y postanemu, JMci Xiędu WŁADYSŁAWOWI ŁUBIEN
SKIEMU, Arcy-Biskupowi Lwowskiemu, Pénu á Pénu
wielce Miłóściwemu, y wszystkich według úwe-
zwania w Sprawiedliwości Zéstępcy.

Z Polskich, Węgierskiego, Tu-
reckiego, Multańskich, Wo-
łóskich, y innych Państw, Izrae-
litowie, przez swojego Posténe-
go wiernego w Izraelu, w Pi-
smie Bożym y SS. Prorokow wy-
ćwiczonego, podniosłszy ręce
ku Niebiosom, z ktorych zwy-
kła pomoc przychodzić, ze łé-
mi, przedwiecznych szczęśli-
wości, zdrowia długiego w po-
koju, y Darow Bożego Ducha,
Stanowi Jaśnie Wielmożney
Twoiey Osobie nayprzyzwoi-
tszych życzym.

Wiadomo J.W.W. P. Dobro-
dzieiowi (spodziewamy się)
jak przed lat kilka, w Dyecezyi
Kamienieckiey, ná ten czas pod
Rzédem wybranego od BOGA
Péna y Biskupa J.W. JMci Xię-
dza *Mikoléia Dembonskiego*, nie
ktorzy z nászych, dla strachu

Prześladowcow swoich, poté-
iemnie náuczać poczęli, Naukę
méającé początek z Prawdy
Naywyżey.

O czym dowiedziéwszy się,
walczécy zéawsze z Duchem
Médrości Przeciwnicy nási,
podnieśli ná nas, á bardziey ná
samego BOGA rékę; y oskar-
żyli o 'zbrodnie niełtychane
przed Sédem pomienionego iúz
z SS. ná Abrahamowym łonie
odpoczywéącego J.W. JMci X.
Biskupa Kamienieckiego.

Wezwani urzędownie: częśc
násza podała punkta, jak náucza
wierzyć cétego Izraela, y po
długim wybadywaniu się, nie
po iednokrotnie stawéjąc w roz-
licznych przeséadowaniéch zo-
stéająca, że zbrodni niezawiera
w sobie, wywiodła się, oraz
sprawiedliwym Sédem tegoúz ni-

(1)

gdy

gdy powinnie niewychwałonego Pasterza, złość przeciwników, niewinność nasza, y czystość nauki wyjawiona, y godnie osądzone.

Jakim porządkiem to się wszystko działo, y z kąd nam BOG nad nadzieję języka Polskiego nieumiejącym dostatecznie dopomógł, że ta oskarżona garstka czego nauczała po Hebrajsku, po Polsku napisała, wiadomo y otym w Dziejach Sądów Duchownych Kamieniec-kich.

Skryte Sądy Naywyższe y sobie wiadome, lubo zaraz po uczynionym Dekrecie na zbawienie naszych, to z tym Bogobojnym Pasterzem, cò niegdyś moc Naywyższa z Moyżeszem uczynili, że Ten wyprowadził z Egiptu Oyców naszych, słodczy obiecany nieskosztował ziemi, ale z rozkazania Jozuemu Synowi Nun ustąpił.

My z tey odmiany poruszeni w czasie wielkiej potrzeby poczęliśmy się trwożyć y powątpiwać. Ale tenże miłosierdzia Oyciec, który po Moyżeszu Jozuego, że Pomocnika y Wodza nam poda, Sprawcę w Winnicy swoiey wielkiego J. W. W. P. Dobrodzieia spodziewamy się.

Zostawujem teraz tę część daleko od ludzkiej pomocy, bo z własnych domostw wygnaną, głodem prawie tającą, w nadziei

polepszenia dla wieczney zapłaty; Sami zaś w pomienionych y innych Państwach rozproszeni. BOGU wielkie dziękczynienie przynosiem, który pomniąc ná obietnicę swoje, dar wybawienia dawszy dawno Narodom nieznającym siebie, y nas dla nieobierzniętego serca rozmaicie utrapionych y porzuconych do tychczas, nawiedzać raczy, iako nawiedza Wschod z wyfokości.

Szukaliśmy BOGA, Zbawiciela, Pomazańca, Krola, Po-frzednika, ale że do tych czas drogami błędnymi, cielesnemi, daleki był od nas; teraz sam się nam odkrywa y objawia, sam z miłosierdzia ulitowawszy się, iako czuł nad nami, aby wyrwał, kaził, rozwał, tracił y trąpił, tak teraz czuie, aby budował y sadił; teraz wypełnia głos Izaiásza Proroka w Rozd: 10. w. 21. Ostatek się nawróci, ostatek, mówię, Jakoba do BOGA mocnego; y w Rozd: 11. w 8. y będzie grało dzieciątko od piersi nad dziurą zmiłową, a odchowane dziecię do jamy bazyliżkowej wpuści rękę.

Wierzem, że Jezus Chrystus Syn Boży przed wieki, z Máryl Panny w czasie Narodzony, prawdziwy BOG y Człowiek, ktorego Oycowie naši na Krzyżowym drzewie umęczyli, Ten był prawdziwy Messyász w Zakonie y Prorokach obiecany; wie-

wierzemy w Niego usły, sercem,
y całą duszą; tę Wiarę opowia-
damy.

Y o tey nąszey Wierze oznay-
muiąc J.W.W.P. Dobrodzieio-
wi, obiawiamy się, że wszystkie
nankę Messyášza BOGA przyiąć
żądamy, y o Chrzešt S. aby nas
odrodził w Synow Boskich, niech
nam będzie dany. Już bowiem
głos wesela, y głos radości, głos
Oblubieńca, y głos Oblubienicy,
głos mówiących: Wyznawaycie
Pánu Zástępow, bo dobry Pan;
w domostwach nąszych obita się,
y serce nąsze od radości ducho-
wney gwałt cierpi, dnia tego
czekając, kiedy przyidziem y
pokážem się przed oblicznością
Boską; mowiem każdy do siebie
aby miał nadzieję w BOGU, że
wyznawać będzie zbawienie ob-
blicza swego y BOGA swego; bo
gdyśmy chodzili według ciała,
nie była piękna chwata, w u-
stach nas złośliwych.

Obiawiamy się, że po przyię-
ciu Chrtu S. w tey Wierze żyć,
y aż do krwi rozlania za pra-
wdę oney umierać pragniem, w
iedności Kościoła S. Kátolickie-
go Rzymskiego pod posłuszeń-
stwem trzymającego ná ziemi
Messyášzowe miejsce Rzym-
skiego Papieża y Jego Nástę-
pów sprawiedliwych.

Ale że iák ząwzse, tak nay-
bardziej teraz uczynki zba-
wiennegwałt ponoszą od Belia-

ła; y pokorze myśli nąszych
przeczuwamy wielkie od Prze-
ciwnikow prześladowanie, pod-
stępny, nápadki, od fałszywych
Bráci urągowiska, małą pomoc,
nieprzychylnosc, zązdrość, od
kochających mammonę niechęć
y smutek, y przeszkodę. Więc
przy pomocy Troycy Przenay-
świętszey y Wszystkich SS. wy-
branych Boskich, y tych, co
kiedykolwiek krew swoję wy-
láli za Chrystusa Pána, oświad-
czamy się, że nas nie głód, nie
nędza, nie wygnanie z domostw,
nie rozproszenie rzeczy do tego
złości pobudza odstąpienia y
ziednoczenia się z Kościołem S.
Rzymskim: bośmy spokojnie
siedzác w przykrościach ná-
szych do czasu wyglądali tylo
z żalem ná krzywdy Bráci ná-
szych wygnanych. y do tych
czas głodem ginących, y nigdzie
niebyliśmy pozwani. Ale oso-
bliwie łaska Boska woła nas z
ciemności ná światłość. Niemo-
żem tedy byđz nieposłuszní
ták, iák Oycowie nási BOGU,
wychodiem z ochotą pod Cho-
ragiew Krzyża S. y z tym strá-
szliwym diabelstwem znakiem
prosiem J.W.W.P. Dobrodzieia
o pole, ná którym drugi raz
zwieść bitwę z nieprzyjaciołami
Prawdy chęć mańy, y pokazać
z Książ SS. iáwnie ziąwienie ná
świat BOGA w Ludzkim Ciele,
Mękę Jego za Národ ludzki,

(2)

po-

potrzebę iedności powfzeczney w BOGU, oraz dowieść bezbożność onych, grube niedowiarstwo, niewinney krwi Chrześciańskiey gorzszym niż Pogańskim zwyczajem pragnienie, rozlewianie, y oney używanie.

Obfzerniey opowie spráwiedliwy y iednomysłący nasz Poſtániec o wszystkich dobrych żądzach naszych, ktorego, mocno proſiem J. W. W. P. Dobrodzieia, ábyś miłościwie wyſtubał, y skłonił serce do podania nam ręki y miłości onemu przez ſpoſoby, ktoremi rádzić będzie Duch S. w serce J. W. W. P. Dobrodzieia. Oddáiem w opiekę Brácią naszą w uciſkach pomiastach rządow J. W. W. P. Dobrodzieia mieſzkáiącą, áby ich od prześladowania zakryć ręką twoią ſwiątą.

Sámi czekamy dnia tego, iák upragnioney wody, kiedy iák Młodzieniec wyidzie z łoznicy fwoiey, y kiedy iednym sercem y ustámi záſpiewamy Chwałę Oycu, y Synowi, y Duchowi S.

y kiedy Aleph Swięte krzywe do tych czas, wyproſtue ſię, y wszystkie cztery ſwiata ſtrony ziednoczy y pobłogofławi błogofławieństwem wiecznym.

Powtárzamy dobre życzenia nasze J. W. W. P. Dobrodzieiowi od duż naszych, y spodziewamy ſię, że, gdy nas wielu ku ſpráwiedliwości wpráwisz, ſwiecić będziefz, iák gwiazdy ná wieki wieczne.

Ducha S. námáſzczenie niech mówi do serca J. W. W. P. Dobrodzieia ſłowa miłości, pomocy, miłofierdzia o duſzach naszych. My wszystkie ſłowa nasze włożyliśmy w usta Poſtánca naszego. Oddáiem ſię modlitwom, błogofławieſtwu, łasce Arcypaſterskiey J. W. W. P. Dobrodzieia. Całuiem nogi, ręce, y ſzáty J. W. W. P. Dobrodzieia iák Pomazańca Boſkiego, y do oczu naszych przytulamy. Pokoy Jezusa Chryſtusa niech mięſzka w Domu J. W. W. P. Dobrodzieia.

Jáśnie Wieimożnego W. M. Pana Dobrodzieia.

*Poſtuſni w Chryſtuse Panu y Zbáwicielu
Synowie*

20. Lutego
1759.

Moyzeſz Ben Izraél z Segietu.

Anczel Szloma Synowiec Moyzeſzowy.

Máyor Ben Dawid z Segietu z á wszystkich.

Ezdras Ben Izraél.

Aaron Ben Smul z Wólfoſczyzny z Czernec.

Mofzko Ben Jákob z Bukareſt z á wszystkich.

SUP-

SUPPLIKA

Tysbze Zydow podana J. O. XIAZĘCIU JMCI PRYMASOWI

JASNIE OSWIECONY

MCI XIAZĘ.

Panie Naymiłościwszy, y w mocy Miłkości, która jest BOG,
Naypożądańszy, Oyeze y Dobrodzieju.

MY Jehuda, Ben Nofen, y Salomon Ben Elias, wybrani od wszystkich, lawnie y takemnie nauki y prawdy prawdziwego Messyafza Kroła, z całego fercza żądających, J.O.W. Xiążęcy Mci Panu Naymiłociwszemu, tego Roku 1759. Miesiąca Lutego dnia 20. Supplikę naszą napisaną z pokorną y szczerą myślą cześć mieliśmy podać we Lwowie.

Ta Supplika była od nas wszystkich, ktorzy mamy jednę wolą, y chęć od skruszonego fercza pochodzącą, Łaską Duchy S. oświeconą, od nas ostatkow Izraela narodu, z ktorego biodr BOG niepotęty niepojęcie przyszedł wziąć Ludzkie Ciało, y w onym już przeszłych pokazał się wiekow, y na żadożyć uczynienie przestępstwa pierwszych Rodzicow, y naszej zbawienia, Oycu y BOGU fobie równemu, stał się Ohiarą krwawą na Krzyżowym drze-

wie; która lubo już z woli y przezornego rozrządzenia J.O. W. Xiążęcy Mci światu Prawowiernemu do wiadomości podana, iednak co nam zgromadzenie nasze w usta włożyło, y mówić nauczyło, niedoścignione Sądy naywyższe wyrulzyć niepozwołyły, y my powrociliśmy do Braci naszej z słowami, naszymi w sercu naszym.

BOG Sprawiedliwych swoich umacniający, po podaniu Suppliki naszej, iako Eliáfza Proroka na Niebo, że zaraz J.O. W. Xiążęcą Mśc na naywyższą w Krolestwie Polskim y W.X.L. podniósł Godność, chwalem y błogostawiem Łaskę Jego, wszystko w mądrości czyniącą, y cieszym się w sercach naszych zupełnie, że J.O.W. Xiążęcą Mśc naypierwizym tego Prawowiernego Krolestwa zostawizy Pasterzem y Xiążęciem, takie o zbawieniu dusz naszych nieomieszkaż mieć staranie, iakie

(3)

ma

ma samo stworzenie swoje kochający Stworzyciel, który przez swojego Proroka mówi: Izaliż może zapomnieć niewiasta niemowlęcia swego, aby się niezlitowała nad Synem żywota swego, a choćby ona zapomniała, wszakże ja nie zapomnę Ciebie, oto na Rękach moich nąpisałem cię. Ze J. O. W. Xiążęca Mśc na wzor Pasterza Pasterzow, który jest Oycem litosci, cieszac się y dziękuiąc żyjącemu nad Niebami, za szczere powrocenie nasze do Owczarni wiernych, skłoniż się nam dać pomoc, radę y zbawienie. Dla tego bowiem BOG Oycow, J. O. W. Xiążęca Mśc wyniosł, posłał y Duchem swoim pomazał wybraną J. O. W. Xiążęcey Mci Osobę, abyś leczył wszystkie płaczące.

Lubo tedy przez odległość miejsca iuż do J. O. W. Xiążęcey Mci stawić się niemożemy, abyśmy te żądze, ktore w ustach naszych nieśli do uszu J. O. W. Xiążęcey Mci, opowiedzieli, teraz do Lwowa przybywszy, y one spisawszy, posyłamy w ślad, za J. O. W. Xiążęca Mcią do wysłuchania!

Imo. W pierwszej supplice naszej upraszaliśmy J. O. W. Xiążęcey Mci, abyśmy mogli z nieprzyjaciółami Wiary S. mieć rozmowę. Przyczyny zaś do tego nas te pobudzają: aby

przeciwnicy naši nie mowili ná nas, że my prosiem się do Chrztu S. z ostatniego w którym teraz Bracia naši zostają uboſtwa; że my to czyniemy nie z łakomſtwa, albo innych iákich podeyrzanych y niezwyčajnych národowi nášemu przewrotności y przyczyn. Tylko że jest nie mało z námi iedno myślących do tąd ukrytych w Pańſtwách y Miaſtách rożnych, ktorzy iák prawda náunki nášey od Náwyższych Zwierzchności uznają na będzie za prawdę, iák się odgłos oney oblie o ufzy ſwiata, wyiawią się, y zbawienie pożyſzczą. Inaczyby Bracia naši nierozmyślności nášey to przypisawſzy, mogliby się z nágłego postępku nášego zgorſzyć, do Wiary S. wſtręt sobie uczynić. Ze też y sami zatwardziáli w błędach Talmudyſtowie nieſtychánym y stráſznym ná ſamego BOGA dyszący bluźnierſtwem, oczy mieć będą przetarte, do widzenia czyſtey Piſma Boſkiego náunki; życzem bowiem onym iák bliźnim naszym y oſwiecenia y zbawienia.

zdo. Mieliſmy J. O. W. Xiążęcey Mci upraszać, y o to od początku Processu w Dyecezyi Kámienieckiey, kiedy ná nas powstała náwałność od nieprzyjaciół naszych, kiedy nás ochydzili u Zwierzchności, pod ktorých skrzydłami mieſzkánia nasze

sze były, postrádalísmý Do-
mostw y całej substáncýi ná-
szey, teraz do tego końca nie-
dostátkow przyszło, że kilkaset
oboiey ptéi Dusz, po Wsiách
náleżących do Stołu Biskupstwa
Kámiennieckiego żadnego sposo-
bu niemáiąc do wyżywienia,
náymuiem sobie pomiézkánia,
y karmiem się powszechnie Jał-
mużną, którąsmý mieli przyślá-
ną od Bráci nášzych z Krolestwa
Węgierskiego, z Wołoszczy-
zny, y innych Míast. Przy grá-
nicach zás Tureckich osiádać,
spráwiedliwym nápełniámy się
stráchem, y niebespieczeń-
stwem, dla niepohámowány
złości y nienáwísti Tálmu-
dystow tám w mnostwíe znáydu-
jących się. J.O.W. Xiążęca Mśc
tą powágą którą z miłosierdzia
Náywyższego záiasniátes, u
J.OO. J.WW. Pánow Krolestwa
tego nieodwłocznie wyiednász,
że nam w Míastách 4. KROLA
JMcí P.N.M. osieść dopuszczą y
łáskáwie przyimá, bo y głowy
niemamy gdzie skłónić. Do tá-
kiey zás zycia odmiány, iáká
jest w Wierze, potrzeba nam
Zony, Dziátki, Krewne nášze,
y Stáruszkow posadzić, wprzó-
d samym nieprzyaciótom prawdy
pokazáwszy Prawdę, razem z
nászemi poddáć się pod moc
náuki Messyászowey, y słu-
chác Głosu Jego; Nápisano bowiem:
Náwróćcie się Synowie náwrá-

cając się, mowi Pan, bom ja
Mężem wászym, á wezmę was
jednego z Míasta, á dwa z ro-
dzáiu, y wprowadzę was do
Sina, y dam wam Palterze we-
dług Serca mego, y będą wás
pásć umiejętností y náuką.
Zádamy náypierwey osieść w
Busku y Gliniánách, iáko w
miejscách we śródku prawo-
wiernych zostájących, w kto-
rych przystoynnych sposobow do
przeciágnienia y szukánia wy-
żywienia szukać będziemy. Czy
hándlem, czy z pracy rák, byle
bez obrázy Boskiej: Niespo-
dziewámy się bowiem áby od
tąd który z nášzych miáł osiádać
w karczmách przez szynki po-
sługę piáństwa, y wycienze-
nie krwi Chrześciáńskiey, szu-
káć chleba sobie przypiskámi,
do czego Tálmuzydystowie przy-
wykli, u których oszukać od-
puśt, á my z prawdą drzeć po-
winniśmý przed Panem roz-
trząsájącym uczynki káżdego.
Zebrzemý tedy miłosierdzia, y
námiłość Boską prosiem J.O.W.
Xiążęcey Mcí nápiác zá námi
do J. O. Xiążęcia Jmcí Stárosty
Buskiego, u ktorego wiele ná-
szych znáyduie się, y do J. W.
Jmcí Pána Stárosty Gliniáń-
skiego.

310. Mieliśmý Supplikę do
Náyiasnieyszého Krola JMcí P.
N.M., teraz odsyłámy ná Ręce
J.O.W. Xiążęcey Mcí, o oddá-
nie

nie oney J. K. MCI. P. N. M. ie-
żeli to zgadzać się będzie z do-
breimi myślami o nas J. O. W.
Xiążęcey Mci żebrzem ze
łzami.

Upewniamy J.O.W. Xiążęcą
Mę przed Bogiem wszystko wi-
dzącym, że stateczne są żądze
nasze do wody żywey obmywa-
jącey Dufze nasze, ktore pra-
gną wierzyć w Prawdę. Tylko
o iak náyfkuteczniejze zmiłó-
wanie się nąd Dufzami naszymi
prosiem J.O.W. Xiążęcey Mci.

Wiemy y to iak wiele mogły
modlitwy Moyżesza Prawoda-
wce, y SS. Prorokow za Lud ná-
wracający się do Boga swiego,
przeto oddaemy się modli-
twom y Błogostáwieństwu J. O.
W. Xiążęcey Mci, abyś J.O.W.
Xiążęca Mę náylepszego Paste-

rza postępując ślądami, y innych
J. WW. Ichmciow XX. Bisku-
pow y wszystkich Kapłanow
Bożych żadał za nami modlitw,
aby BOG był miłosierny, y zá-
poniań niedowiarstwa nášego
przeszłego, aby nas aż do koń-
ca, y Braci naszym nieprzestá-
wał oświecać, y do rozumu
Prawdy przyprowadzać.

Oddaem J.O.W. Xiążęcą Mę
Opiece Troyey Przenáyswięt-
szey, aby J.O. W. Xiążęca Mę
długo żyjąc, sam w Duchu we-
selił się z návrocenia nášego
statecznego, Kościół Boży y sa-
mych Aniółow rozwelelał, z
pozyskánia Dufz naszym. U-
padamy do nogi Pasterfkich J.O.
W. Xiążęcey Mci, y żadámy
bydź zázwsze,

J. O. W. XIĄŻĘCEY MCI

Naypostrábnicyi w Chrystusie Pánu Synowie.

Jehuda Ben Nosen Krysa

z Nádworkych,

Salomon Ben Elias

z Robátyna zá wśybskich.

We Lwowie Roku 1759.

Miesiáca Máia dnia 16.

MA-

MANIFEST

Zydow Katechumenow przed Aktami Administratorskimi Stolicy wakuującej Lwowskiej uczyniony, którego **EXTRAKT** taki - ROKU PANSKIEGO Tysiączonego Siedmsetnego Piedziesiatego Dziemiatego. w Piątek Dnia Dwudziestego Piatego Miesiaca Maia.

PRzed Urzędem y Aktami ninieyszemi Administratorskimi pod czas wakuującej Stolicy Arcy - Biskupstwa Lwowskiego stanawszy Osobiście Felkuda Ben Nofen Krysa z Nadwornicy, Salomon Ben Elias z Robatina, urodzeni z wybranego przedtym Izraelskiego Narodu, który dla niewierności przeciwney obietnicom JEHOWY słowa swego dotrzymującego, do tych czas po całym świecie iako lekka plewa od wiatru rozniesiona wszędzie jest w pogardzie y podeptaniu, teraz za zlitowaniem się Wszzechmogącego wyprowadzającego onych z ciemności na światłość, na drogi gładkie, na pole przestronne uznania prawdziwego Messyásza, Krola Nieba y Ziemi posłuszne y Jemu poddane stworzenia łaską Jego wezwane, oświecone, odkupione, a więzami miłości nie ustaiącej pociągnione, jednoż z sobą trzymających, usty y sercem wyznawających y żądających y wszędzie po tym padole pielgrzymowania dla strachu

czyli słabości skrytych, między sobą znaiomych imieniem, myślą y duchem iako Pełnomocni do szukania pomocy y iakie jest całego zgromadzenia zdanie, opowiedzenia wybrani, posłani y na osiągnięcie iedynego końca zbawienia swiego y swoich szczegulnie wyprawieni przed JEHOWĄ, któremu wszystkie nayskrytsze rzeczy, które były, są y będą, są wiadome, Troiakim w Osobach a Jednym w Bostwie, y przed Messyászem Jego narodu ludzkiego Odkupicielem naysławniejszym, y przed wszytkimi, które tenże Naywyższy Stworzyciel do rozkázowania, rządzenia, sądzenia narodu Ludzkiego pomażał y wyniosł, Zwierzchnościami przeciw niewiernym, fałszywym Prawodawcom Starszym, Rabinom y całemu zgromadzeniu Zydowskiemu w Naypotężnieyszym Krolestwie Polskim y Wielkim Xięstwie Litewskim wygnańcom y błąkaiącym się, iako upornie, ślepo y zakamiślo bliźnią-

znający przeciw nylitości wze-
mu wżech rzeczy Panu Tál-
mud utrzymującym, y iemu,
zá podaniem Nánzcyciela Anio-
ła ciemności y większym od
niego coraz rozszerzeniem bar-
dziej ániżeli wrytemu nigdy
palcem Naywyższego ná tábli-
cach kámiennych dzieśięciorgu
wlerzącym y ufającym prawne
tákie czynią oświadczenie.

Wiadomo jest tey Nayiaśn:
Rzepltey, y Oney Jáśnie O-
świeconym, Nayprzewiele-
bniejszy, Jáśnie Wielmo-
żnym, Wielmożnym y innym
Prześwíetnym Obywátelom Pá-
nom naszym naytáskáwszym y
rozlicznym kráiom świáta, iáko
przed lát kilką moc Opátrznó-
ści wiodáca tych, ktorých po-
znáie nie wedle drog ludzkich,
pámiętna ná poprzyśięzoná Oy-
com naszym obietnicę swoię,
náš z Gomorry ziemi zemśty
spráwiedliwósci swoiey wytá-
czyć postánowiwszy, oczu umy-
śłu nášzego dorknęła, á gdy z
nich bielmo y błonka schodzić
poczęła, dopuściła, iż powstáli
ná nas z národu nášzego ci, kto-
rzy zá Tálmudem idą, nie dla
innych końców, tylko ábyśmy
przeciwnósciami iáko ogniem
oczyszczeni pokazáli się, národ
Messyásza swego szukájący y
doświádczony y bez zmazy, iá-
kim czásu łágodniejszy, gdy
BOG wyroki swoje o nas do-
pełni, stáć się mamy. Wyświá-
-

czają bowiem Akta Konfystorza
Kamienieckiego Podolskiego, o
iákie potwárzy obżáłowáni
przed Świétey pámięci Jáśnie
Wielmożnym Nayprzewiele-
bniejszy Jmciá Xiędzem Mi-
kołáiem z Dembowey Gory
Dembowíkim, ná ow czas Bi-
skupem Kámienieckim Podol-
skim, potym Nominátem Arcy-
Biskupem Metropolitańskim
Lwowkim, z wielkim wszyst-
kich dobrych á nášzym nay-
większym zálem, wedle skrytey
woli Bożey do Nieba przenie-
sionym stánęliśmy, iáki spro-
śnych rzeczy zádáwaniem o-
czernieni? iákich występów
Spráwcami uczynieni? Boskich
y ludzkich praw gwałcicielmi,
á od ktorých złości fami nay-
niezbożniejszy wściągáią rękę,
w tych się lub kochájącami lub
one pomnáżájącami.

Tákimi przesłádowniami
ściśnieni będąc trudno nam by-
ło, czyli uniknąć onych, ktore
się coraz stáwały, cięższemi, czy-
li bronić niewinności nášzey,
ktorą bez żadnego względu
szarpano, czyli prawdę nauki
nášzey wynikájącey ze źródeł
nieomylnego słowa Boskiego
pokazáć, lecz y tę rozmaicie
potrząsano, á iáko niepocho-
dzącą z umyśłu nienágánione-
go podług upodobáni wykla-
dano. Trudno było wygnánym
z mieszkániow nášzych, z maję-
tności wyzutym, ubitym, strá-

pionym y do kości prawie prze-
jętym oprzeć się gromadą y ze
zgiełkiem powstającemu prze-
ciwnikow mnoſtwu, á drogę
sprawiedliwej obrony wyzna-
leść. Atoli, który niegdy ná
modlitwy skruszonego Mardo-
cheusza lud ſwoy poimany ofiá-
rę śmierci obronił Ociec ná wy-
ſokości, Ten ſam gdyśmy w u-
ciſku náſzym iego wezwáli, wy-
ſłuchał nas z Kościoła ſwego
Świętego, ſpuścił z wyſokości, á
wziął nas y wzięł nas z wod
wielkich, wyrwał nas od nie-
przyjaciół náſzych bárdzo mo-
cnych. Artykuły bowiem náu-
ki náſzey z iáſnemi bardo zPi-
ſma S. wywodami, ksiąg ná-
ſzych ſtarych wykładem, po-
kazaniem głupſtwa Tálmodo-
wego, Sądem ſprawiedliwym
wyżey wspomnionego ſ. p. Já-
śnie Wielmożnego Nomináta
Arcy - Biſkupa pochwalone y
potwierdzone, á Tálmoda Kſię-
gi ná ogień ſkazáne, lżenia zdrá-
dy, podeyſcia, potwárzy, kłam-
ſtwa odkryte y potępione, nie-
winność zaś náſza doſwiadczo-
na, doznána y pokrzepiona zo-
ſtała.

Spodziewáliſmy ſię, iż lito-
ściwa Opatrzność dſugiemu złe-
mu náſzemu iuż koniec uczyni,
á my w ſpokojności żyjąc po-
ſtępować będziemy w łáſce Jey
myśl náſzę dáley oſwiecaiącey;
lecz táż ſama Opatrzność poſtá-

nowiła ieſzcze 'oſtátek niedo-
ſkonáłości náſzey wykorzenie
z duſz náſzych, y ábyśmy zno-
wu drogá utrápienia ſli do u-
znánia doſkonálfzego woli Jey,
wyrok uczyniła. Przenioſta
bowiem ná ſono Abraháma Oyc-
ca náſzego, w krotce po dánym
wyroku arcy dobrego trzody
ſwoiey Paſterza J. W. Arcy-Bi-
ſkupa, zá ktorego z poſrzedka
żyjących wynieſieniem przeci-
wnicy náſi znowu z cáłym o-
gromem niewiernoſci ſwoiey
ku zemſcie náſzey wyſli, o-
wſzem pod tę porę złoſciá iáko
wiatrem od pułnocy w zburzeni
cáły iad ſwoy ná nas wyleli y
wſzędzie przeſládownáli, wygá-
niáli, bili, z maiętnoſci! wyzu-
wali.

J. K. Moſć prawdziwy Oyczy-
zny Ociec Pan Náſz Naymiło-
ſciwſzy, Krol ná ſwiecie pod-
danym Krolowi Meſſyáſzowi
Prawowierny y Naypotężniey-
ſzy, temi uciſkami náſzemi
wzrzuſzony, gdy całego Proces-
ſu ſpráwy náſzey łáſkawie wy-
ſłuchał, Krolewſką ſwoiá ręká
Liſt dnia 11. Czerwca Roku
1758. podpifany wydać rozka-
zał, którym nietylko, aby wſpo-
mnionego ſ. p. J. W. Nomináta
Arcy-Biſkupa Dekret bez od-
włoki wziął ſwoy ikutek, ná-
kazuie, ále teſz z Oycowſkiey
ſwoiey łáſkawoſci nam ták á
oſobach náſzych, iáko teſz ama-

iętnościach w mocną Nayaia-
śnieyszą obronę swoją ufać ka-
że. Temu jednak, ktorzy y
BOGU, y Zakonowi Jego, y
obietnicom y SS. Prorokom
przeciwią się, przesładowcy na-
si posłuszni niebyli. Ufaiąc bo-
wiem w liczbę swoją, w konie y
wozy swoje radowali się z u-
śmiechaniem, iż iuż przed czą-
fem przyszła zguba doyrzała
fnopka nászego, á że my wkrot-
ce wykorzenieni z ziemi tey
będziem, iako dálecy od pómo-
cy ludzkiej, słabi y na poły
żyjący. BOG jednak z wysoko-
ści patrzący w uciskach nászych
dał nam twarz miedzianą, kto-
rzyśmy, im bardziey nas prze-
śładowáno, tym goręcey wzy-
wali iego ratunku.

Y przybył kwapiąc się w czą-
sie potrzebnym. Albowiem
przed nie iakim cząfem niekto-
rzy z zgromadzenia nászego,
ktorych BOG ucho otworzył,
rownemi przesładowaniami do
ostatka zniszczeni z dáleka
przyšli do nas, z ktoremi sie-
dząc, płacząc, ufty y fercem
śpiewając y wychwalając Do-
broć niewymowną za Jey słod-
kim powodem y łaską szczegul-
ną, iż zbawienie Národu ludz-
kiego, Messyáš Krol y BOG
ziáwił się na ziemi, z Pisma S.
došliśmy, y w tey sprawie wiel-
kiej, na ktorey obiećane zbá-
wienie ludowi názemu záwi-

sto, rychto, długo, y pilnie
rozmowiwszy się y naradzi-
wszy, że w Imieniu y Zakonie
Jego Odkupienie y Zbáwienie
jest świata, uwierzyliśmy, á
weselem duchownym nápełnie-
ni z suppliką do Jáśnie Oświe-
conego Arcy-Biskupa Gnie-
źnieńskiego Korony Polskiej y
W. X. L. Pierwzszego Xiążęcia y
Prymala, nátenczas Arcy-Bi-
skupa Lwowskiego skłoniłiśmy
się, ktory uweseliwszy się w ná-
wroceniu nászym onę drukiem
do powszechney wiadomości
podał, a nam dać pomoc w tym
początku zbáwiennym iako
prawdziwy y przykádny Pa-
sterz pośpieszył. Te bowiem są
skutki powołania Ducha nayłá-
godnieyszego, ktoremu gdy się
kto niesprzeciwia, ácz z płá-
czem idzie, powraca z radością;
te owoce potu y wielkiej pra-
cy s. p. J. W. Nomináta Arcy-
Biskupa Mikołáia Dembow-
skiego, ktory w ciemnych dro-
gách Pańskich po Oycowsku
nam powodował; á iako w Pi-
śmie czytamy o Samuelu, Oniá-
szu y innych Mężách Bożych,
że y po rozłáczeniu się z tym
ciąfem modlitwami swemi nie-
przestáli błagać JEHOWY za
lud swoy, tak y ten stóiąc przed
Tronem Boskim, iż się wielce
wstáwia za nami, ufność mamy.

Jakim zaś sposobem przepo-
wiedziane to od tylu lát dzieło

ma się na nas wypełnić, abyśmy nieużytecznym ociąganiem się tego nieskończonego skárbu nie utracili obawiający się, znowu teraz do Lwowa przybywszy wyjawiamy, iż jest wielu między nami skrytych sprawiedliwie obawiających się aby rowney nieszczęśliwości, która nas czasu niniejszego miota, gdyby się objawili, niedoznali. Ktorzy lubo słowu Ducha Boskiego w piśnach opowiadającemu są poskulzni, iednákże iako ie Stársi, Rábinowie wykłádają chcąc słyszeć, aby prawda ze wszzech stron doświadczona do końca ich oświeciła y umocniła, nagłą nas.

Przeto punkta następujące od nas przez łaskę Naywyższego w Piśmie świętym y Księgach naszych wynalezione do Aktow podaliśmy.

Naprzód: Proroctwa wszystkich Prorokow o przyściu Messyásza już się spełniły. *Powtorc:* Messyász był BOG prawdziwy, ktoremu Imię ADONAY. Ten wziął ciało nasze, y wedle niego ucierpiał dla odkupienia y zbawienia naszego. *Po trzecie:* Od przyścia Messyásza prawdziwego Ofiary y ceremonie ustały. *Po czwarte:* Krzyż święty jest wyrażeniem TROYCY Przenajświętszey y Pieczęcią Messyásza. *Po szóste:* Do Wiary Messyásza Krola żaden przyść nie może, iedno przez Chrześ.

Nósoftótek: Talmud. nauceza, iż potrzebna jest krew Chrześciańska, a kto wierzy w Talmud musi iey potrzebować.

O których punktach aby rozmowę mieli z nami Stársi Rábinowie w obecności, do których należy, tych, do których należy w Imię TROYCY Najświętszey y przez miłość zbawienia dusz naszych pokornie obowięzujemy y upraszamy, iako z tey rozmowy za niewymowną pomocą JEHOWY wielkie Kościołowi Messyásza przymnożenie przynieść, y Bráci naszych o to iedno z serca proszących potwierdzić, nawrócić y między Trzodę wiernych Sług Messyásza Krola policzyć mający, po ktorey skończeniu wszyscy ze wszystkimi duszami naszymi Kościołowi Świętemu wierzącemu w Messyásza Krola y Jego widomey na ziemi Głowie Oycu Świętemu Námieśtnikowi Messyásza, aby nas nauczył y chcących ochrzcił, a z synow gniewu uczynił synami łaski posłuszny mi y wiernemi, nas polecamy. Dla ktorey iedynie przyczyny to oświadczenie z ust naszych napisane, przed nami czytane, tłumaczone y dobrze uważone, zachowawszy sobie iego poprawę lub rozszerzenie, kiedy potrzeba lub czas będzie wyciągał, za náctnieniem Ducha Sw: z dozwoleń Matki

Świętej Kościoła, pod którego
skrzydła, obronę y ná łono u-
ciekamy się, ręką własną wy-
żey wyrażeni Pełnomocni pod.

Z Aktow Konfysorza Generalnego Lwowskiego nyieto, y piecze-
cia Wielmożnego Nayprzeniewiebnieyszego Fmci Xiedza z Mikulicz
MIKULSKIEGO Kánonika Kátedrálneho y pod czas wákuiaucey Sto-
licy Arcy-Biskupstwa Lwowskiego Administrátora Generalnego, Kustofa
Stanisławowskiego, stwierdzono.

(L. S.)

Z Łowicza Die 23. Junij.

J. O. Xiążę Jmć Prymas ná trzy
Supliki Zydow Contra-Talmu-
dytów, ktore dáwniey do pu-
bliczney wiadomości były po-
dáne, taki dáł Respons:

*Wyznaniacy prawdziwego M'ssyá-
śa w BOGU nam mili Izraelitowie.*

Odebraliśmy z wielkim serca
nászego ukontentowaniem dwie
wásze Supliki, nieskończone,
BOGU oddaliśmy dzięki, że w
czasie tym dále wam uznanie,
żebyście przez Krzyż od Przod-
ków wászych niegdyś zá fro-
motę miány, teraz od was zá
póczátek zbawienia ludzkiego
uznány, ile ná sobie mający po-
święcenie z okrutney Zbáwicie-

lu JEZUSA Názareńského
śmierci; przez ktory ná łono
prawdziwey Mátki Kościoła S.
Kátolickiego Rzymskiego zá-
bieracie się, á żebyście w jedno-
ści Wiáry miłości y nádziei, iako
tákiey Mátki synowie znáydo-
wáli się. Z wielkim weselem Du-
cha Nászego te chęci y pragnie-

piśluemy hebráyskim ięzykiem-
Febuda Ben Nofen Krysa
z Nadworney.

Salomon Ben Elias z Robotyna.

WOYCIECH MIRKIEWICZ Kánonik
Penitencyárz Apostolski y Sádu Admi-
nistrátorskiego Generalnego Lwow-
skiego Pisarz. mpp.

nia wásze przyimujemy, ále to
nás nieciefzy, że od piáciu lat o
tych dobrych pragnieniách sty-
fzemy, á skutku ich nie widzie-
my, upragnionemi zbáwieniey
wody w Supplikach głóście się
Jelonkami, á do tey wody przez
godne dyspozycye nie zbliżacie
się. Zwážcie tylko, wiele to iuż
Bráci wászych przez te lát piéć
w niedowiárstwie życie docze-
sne zkończywszy do nieszczę-
śliwey przeniesło się wieczno-
ści, y zamiast záżycia ochłody
z żródła wody żywey w wie-
kuistych zostáją upałách, y gdy-
by wam przyšlo nádstawić ná
ich lámenty y utrąpienia ucha,
niżyzelibyście, żeby winę całą
zguby swoiey ná was wodzow,
ktorych rádá y zdaniem żyli,
składali. Niebywszy sami, w
Wierze Świętey ufundowani
chcecie wprzod zwodzić dy-
sputy y rozmowy z Brácią wá-
szą w niedowiárstwie zostájącą,
do czego więcey czegoś potrze-

ba, iak biegłości w samey Biblii. Pierwey wam trzebawedługiflow Izaiáfza w Rozdziale 16. w. 3. czerpać wodę w radości z źródeł Zbawiciela, to jest odrodzić się na żywot nowy przez Sakrament Chrztu S. y stać się uczestnikami pokármu y nauki Matki tey Kościoła S. niželibycie co zaczęli o Wierze S. mówić, y przeciwne wywody zbiać.

Dlatego Naymilsi moi, mówię do kázdego z was pragnącego Chrztu S. słowy Sálomona: u mnie u Eklezyástyka w Rozdz: 5. w. 8. Nie opozniay się náwrocic do Pána, áni odkláday ode dnia do dnia, żebyś, iak tenże Sálomon mowi, iako niegodny tak wielkiey łaski, kary Boskiey ná siebie niezaciągnął; ále coście z Ducha Bożego zamyslili, to zá pomocą Bożą, nauką Duchowienstwa nášzego przyposobie ni do końca požadanego y skutku przyprowadzcie.

A to náwrocenie wásze nie powierzchowne bydz powinno ná słowách y pozornych Dysputách funduiące się tylko, ále ná odmiánie obyczaiow y náwroceniu serca y Ducha wászego, iak niegdys sam BOG przez Joela Proroka w Rozdziale 2. w. 12. po Izraëlu spráwiedliwie wyciągał; Náwroćcie się do mnie w całym sercu wászym w poście, w płáczu, w łkaniu, kráycie serca wásze, ále nie o dzienia wásze. A do tego náslá-

dując pokornego łaskawego Nayświętszego Messyáfza, ktorego dáwni Prorocy dla unizoności łagodności y łaskawości Barankiem bydz tytułowáli, iako Przodkowie wási do Boga wołáli o czym macie u Izaiáfza w Rozdziale 16. w. 1. Day Báránka Pánie pánuiącego ziemi, trzeba żebyście się w Duchu prawdziwey pokory, submisyi, y łagodności ćwiczyli; bo do wyznania Wiary Nayświętszego Messyáfza przystępuiecie, ktore was obowiáze wyprzysięc się nietylko niedowiárltwa y błędow Zydowskich, ále też czárta y spraw iego nie przed ludźmi tylko ále przed Bogiem y Aniołami iego, zapisuiącemi imiona wásze w Księgę żywota. To zá wyprzysięzenie nie ná słowách y ustách wászych, ále ná obyczaiách y uczynkách záfzczyciających prawdziwego Chrześcianina záfadzac powinście.

Pewnemi o tym będąc, że ná nowo z hárdym chytrym dáwnym y zástárzáłym nieprzyiacielem woynę záczniecie, itáráycie się áby w was nie znalazł wyprzysięzonych uczynkow swoich. Wlázak nie mocą żadną áni Jurydykcyą was do Wiary S ciagniemy, ále ná słodką tylko tegoż Baránka przecieź skuteczną w Modlitwách nášzych łaskę was spuszczámy. Tego záś lękamy się, žebyśmy was

Chrześcíaninami uznawszy, w uczynkach y sprawách wászych przeciwnego czego obowiązkom y obietnicom BOGU uczynionym niedoświadczáli.

Pokorne my z Duchowieństwem naszym gdy Bogu za pomnożenie (iáko sam Nayświętšy Messyasz prágnie) w prawdzie y w duchu adorátorów Ojca Niebieskiego wnosić próžby będziemy, tak was od sprzyśiężonych ná was łamych świáta powabow, Ciáta chuci, czárta, záfadzek, wolnemi widzieć prágniemy. Z ramienia Nayaśniefzego Krola do W. W. Stárostow Bułkiego, y Gliniańskiego Listy mieć będziecie, y ná protekcyi tak Krolewskiej, iáko naypierwszych w tym Krolestwie Duchownych y Swieckich Pánow zchodźić wam nie będzie, ále leżeli zbáwienie wáŝze dłužey odkłádać zechcecie, trwożyć z sobá yŝo duŝze wáŝze troskáć się záczną, żeby gdy tylko pod u-

myślnemi wypálázkami przyięcie Chrztu S. zwłoczyć myślicie, moie szczerze o was stáranie próžne nie zofało, y wy igrzykiem Czártowskim nie byli. Záczym oddaię was opiece Nayświętšey BOGA moiego y Oycow wászych, niechay słuži według fercá swiego Dawida zá rozproszonym Izraelem Máještát swoy Boski błágiácego owey w Psál: 105. y 41. wysłuchamodlitwy. Zbáw nás Pánie Boże nasz, y nas zgromáď z národow, ábyśmy wyznáwali Imię Twoie, y iego się záfzczycáli wielbieniem. Błogofławiony Pan BOG Izraëlu od wiekow do wlekw, y wšystek lud rzecze: niech się tak stanie. niech się tak stanie. Tego My wam, y zá wáŝym przykřádem dobrym cátemu Plemieniowi wáŝemu ile w tych Kráiach znáydujúcemu się mile y goráco žyczemy.

Dan w Łowiczu dnia 19.

Czerwca 1759.

Z Gázet sub Numero XXV. Z Rádomyśla Die tma Iunij. 1759.

ZYdzi w Mieście Pohrebilczách w Woiewodztwie Kitowkim ležącym, nieodstępując záiadšey przeciwko Národowi Chrześcíanškiemu, záwziętości wáżyli się Dnia 13. Kwietnia Roku niešyŝzego zřápác pięcioletnie dziecię, ná Imię Daniela Syna słuži Cerkwi Kuliszowskiej, y w Kárczmie Kuliszowskiej okrutnie do oštatney kropli krwi wysłęczenia zamordowác. Ciáto niewinnięcia ználezione, pochowane jest w Cerkwi Rádomyšlskiej, gdzie ofobny grob z rozkazu Jmci X. WOŁODKOWICZ a Biskupa Włodzimierskiego Koadjutora Metropolij, dla niego wystáwiony, do tych czas záf skáźie záadney niepodległe zofaie. Jmé Xiádz Bikup Włodzimierski, Krymiaalifstow w Zamku Pohrebilskim árežtował, á Procešs w Sádzie swoim wyprowadzić kázáwšy złoczyncow po káry do Grodu odesle.

Ius to in tym Roku 1759. morderstwie trzeciego Dziecięcia Katolickiego poezta donosi. Et non est qui recogitet corde, o tempora! o mores!



XIII. 2. 85